Zapraszamy na drugą przechadzkę wzdłuż kanału Raduni

Mostek z panoramą

Kontynuujemy dziś spacer wzdłuż Raduni. Przypomnijmy, w zeszłym tygodniu udaliśmy się na wycieczkę od Domu Opatów Pelplińskich w górę Raduni. Dziś odwiedzamy miejsca przy kanale aż do jego ujścia do Motławy.

Chyba najbardziej charakterystyczną budowlą przy kanale jest Wielki Młyn. Od zakończenia II wojny światowej jego nominalna funkcja się zakończyła. Później pełnił rolę m.in. dyskoteki. W latach 80., ubiegłego wieku mieszczanie zanurzali się w jego wnętrzu, by robić dewizowe zakupy w sklepie Pewex. Dziś także pełni rolę centrum handlowego.

Niegdyś, ta wybudowana w XIV wieku budowla, była największym średniowiecznym zakładem produkcyjnym Europy. Jego mechanizmami poruszało najpierw 12, później 18 kół wodnych. Później, napędzany już elektrycznie młyn, do roku 1945 mielił 200 ton mąki dziennie.

- Wchodząc w okolice ulic Osiek i Rybaki pamiętajmy, że tu w roku 1308 Krzyżacy podczas rzezi Gdańska wymordowali największą ilość mieszczan - opowiada Piotr Mazurek, gdański przewodnik i miłośnik miasta. - To jedna z najstarszych części grodu.

Dochodząc do ujścia kanału Raduni możemy na chwilę skręcić w prawo by znaleźć się przed pomnikiem Obrońców Poczty Polskiej. Po tej samej stronie znajdziemy kilkanaście starych i niszczejących kamienic.

Wycieczkę zakończymy na tzw. Mostku malarzy.

- To historyczne miejsce, z którego wykonano większość panoram miasta od strony Motławy - mówi Piotr Mazurek. - Do dzisiaj zachowały się na nim oryginalne barierki i przęsła. Mostek oddziela też miasto od terenów stoczniowych.

Gdy zejdziemy z mostku i pójdziemy w prawo, nabrzeżem Motławy wrócimy do centrum Gdańska

(mart)

Wielki Młyn nad kanałem Raduni. Niegdyś największy zakład produkcyjny średniowiecznej Europy, dziś centrum handlowe. Fot. Przemek Świderski

3. ul. Rybaki

Właściwie dwie ulice, Rybaki Górne i Dolne. Nazwa ulicy wzięła się od mieszkańców, którzy zajmowali się połowem ryb. Tu, niegdyś stały małe rybackie domki, nie grzeszące co prawda urokliwą architekturą, a obok nich cumowały niewielkie łódki, którymi rybacy wyprawiali się na połowy. Do obecnych czasów nie przetrwał żaden domek, na ulicach stoi jedynie kilka starych kamieniczek i powojenne domy. Na jednej z przedwojennych budowli możemy znaleźć ślady szyldu w języku niemieckim.

Jak długo trwa spacer

Na wycieczkę powinniśmy przeznaczyć około godziny. Można wybrać się rowerem, na trasie nie ma większych przeszkód komunikacyjnych. Najlepiej spacerować w godzinach rannych lub południowych. Nie polecamy wybierać się w te okolice późnym wieczorem.

Co zjeść

Na trasie wycieczki nie rozpieścimy podniebienia. W powrotnej drodze, wracając Długim Pobrzeżem, możemy zatrzymać się w jednej z kafejek lub restauracji. Najoszczędniej jednak jest zabrać „małe co nieco" ze sobą.